

Nierówności w branży trenerskiej. WTA planuje poszerzyć działania w celu powiększenia liczby trenerek

maciej · 15 lipca, 2023



Obecnie tylko 13 tenisistek spośród pierwszych dwustu zawodniczek rankingu WTA współpracuje z trenerkami, a nie z trenerami. Stanowi to tylko 8 procent. Prezes i dyrektor generalny WTA, Steve Simon, chciałby doprowadzić do tego, by kobiety stanowiły 50 procent trenerów w Tourze WTA.

Rozczarowana Billie Jean King

W dniu losowania meczów singlowych na Wimbledonie podczas spotkania Billie Jean King i innych założycielek WTA przyjrano się uważniej problemowi związanemu z małą liczbą kobiet pracujących jako trenerki w tenisie profesjonalnym. Stwierdzono, że spośród 128 kobiet biorących udział w grze pojedynczej na Wimbledonie, tylko 6 z nich ma trenerkę, a nie trenera, co stanowi około 5 procent. Z kolei w grze pojedynczej mężczyzn wszyscy trenerzy zawodników są mężczyznami.

– To bardzo rozczarowujące. To jest zdecydowanie wynik krzywdzących społecznych przekonań – powiedziała Billie Jean King. Zwycięzcy 39 turniejów wielkoszlemowych dodała, że należy znaleźć rozwiązanie, by najlepsi gracze zaczęli zatrudniać kobiety jako trenerki. Aktualnie tylko 13 kobiet spośród pierwszych 200 w rankingu WTA ma trenerkę, z czego 4 z nich to matki zawodniczek.

Dlaczego tak mało trenerek?



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Według zwyciężczyni US Open 2015, Flavii Pennetty, jednym z głównych powodów małej liczby trenerek w tenisie wyczynowym mogą być zobowiązania rodzinne i problem z ciągłym podróżowaniem, mając pod opieką dziecko.

-Według mnie to nie jest tak, że nikt nie chce zatrudnić kobiety. Myślę, że po prostu na co dzień nie widzimy w tourze wielu trenerek. Zawodnicy są bardziej skłonni zatrudniać mężczyzn i nie sądzę, by mieli ku temu konkretne powody – powiedziała ćwierćfinalistka Wimbledonu, Jessica Pegula.

Była zawodniczka i aktualna trenerka szkolenia wyczynowego, Irene Harris powiedziała o tym, że sądzi, że trenerki są ograniczane przez przeświadczenie, że kobiety „mogą być trochę zbyt emocjonalne”. Powiedziała, że też że słyszy często, że kobiety nie są tak dobrymi sparingpartnerami jak mężczyźni – mimo tego że zawodniczki nie grają w turniejach przeciwko mężczyznom. – Niektóre z nas nigdy nie dostały szansy – dodała Harris.

Badania wyraźnie pokazują, że brak równowagi w liczbie trenerów płci męskiej i żeńskiej nie dotyczy tylko tenisa, ale również innych dyscyplin. Analizy przeprowadzone przez FIFA pokazały, że trenerki w piłce nożnej stanowią tylko 7 procent na świecie.

Form Follows vs **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Szukając równowagi

Billie Jean King i inni działacze sportowi uważają, że mała liczba trenerek w sporcie jest odzwierciedleniem głęboko zakorzenionych uprzedzeń, które uniemożliwiają kobietom awans we wszystkich innych dziedzinach. WTA stara się to zmienić poprzez inicjatywę, która ma łączyć aspirujące trenerki z uznanymi trenerami i trenerkami.

„Coach Inclusion Program” ma na celu zwiększenie liczby trenerów płci żeńskiej w tenisie profesjonalnym. Dyrektor naczelny WTA, Steve Simon powiedział, że program jest ważnym krokiem w kierunku dywersyfikacji i poszerzania puli trenerskiej.

– Wszyscy stawiamy na równość, dlatego chciałbym zobaczyć równą liczbę trenerów i trenerek – mówił Steve Simon. – Oczywiście nie chcemy, by wszystkimi trenerami były kobiety. W perfekcyjnym świecie powinniśmy zachować równowagę.

– Wiele z tych kobiet, które biorą udział w programie, posiada ten sam rodzaj kwalifikacji co inni trenerzy, którzy aktywnie działają w tourze od lat. Po prostu te osoby nie mają pojęcia, jak dostać się do świata tenisa profesjonalnego – opowiadał dyrektor programu, Mike Anders.

Trenerki z sukcesami

Pomimo niewielkiej liczby trenerek w tourze, kobiety dokonały znaczących osiągnięć, doprowadzając zawodniczki do tytułów wielkoszlemowych. W 2017 roku w przeciągu półtorej miesiąca dwie trenerki osiągnęły znaczące wyniki w tenisie wyczynowym. Anabel Medina Garrigues trenowała Jelenę Ostapenko, która wygrała French Open, a Conchita Martinez pomogła Garbine Muguruzie w wygraniu Wimbledonu. To nie okazało się jednak przełomowym momentem dla kobiet w branży trenerskiej.



Trzykrotny zwycięzca Wimbledonu, Andy Murray, który w 2014 roku zatrudnił trenerkę Amelie Mauresmo, również wypowiedział się na temat małej liczby trenerek w tourze.

– To jest dziwne. Jestem zaskoczony. Odkąd Amelie Mauresmo trafiła do mojego sztabu trenerskiego, wcale nie ma więcej trenerek zarówno w tourze kobiet jak i mężczyzn. Oczywiście nie sądziłem wtedy, że ma to zainspirować większą liczbę trenerek, by weszły do gry. W tamtym czasie nie zostało to przyjęte za dobrze. Jednak myślę, że jest to po prostu głębiej zakorzenione – stwierdził Andy Murray.

Caty McNally, która dotarła do ostatnich dwóch finałów US Open w grze deblowej współpracuje z dwoma trenerami – z Kevinem O’Neillem, który pracuje na pełny etat oraz z jej matką, Lynn Nabors, która podróżuje w niepełnym wymiarze godzin.

- Moja mama jako trenerka wie tyle samo, co mężczyźni - mówiła McNally. - Nigdy nie mogłabym jej nazwać mniej wykwalifikowaną trenerką tylko dlatego, że jest kobietą.

Weronika Krupko



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/nierownosci-w-branzy-trenerskiej-wta-planuje-poszerzyc-dzialania-w-celu-powiekszenia-liczby-trenerek/>